



Kraków na Emausie: Przed starym kościołem św. Salwatora na Zwierzyńcu, w czasie tegorocznego obchodu Emausu. (Aparatem „Nowości Ill.“. fot. W. Lis).

waczka operetkowa w teatrze „Nowości“. Debiutowała ona za dyrekcyi Hellera na lwowskiej scenie jako uczenica prof. Wysockiego, poczem przez pewien czas występowała u Pawlikowskiego. Dziś

Próba szczęścia.

Od szeregu lat weszło w Krakowie w zwyczaj urządzenie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy went gospodarczych, cieszących się zawsze olbrzymiem powodzeniem. Wenty urządzone są stale przez grono pań z towarzystw dobroczynnych, czyści bowiem dochód przeznaczony jest zawsze na jakiś szlachetny cel, mający za zadanie otrzeć łzy nieszczęśliwym.

Dla sfer uboższych wenta gospodarcza, odbywająca się w ujeżdżalni p. Targowskiego, przy ulicy Rajskiej, jest zawsze sensacją dnia. To też w dniu loteryi ciśnie się do ujeżdżalni tłumy ludzi, ożywionych nadzieją wygra-



Aparatem „Nowości Illustrowanych“, fot. W. Lis w Krakowie.
Próba szczęścia: Przedświąteczna wenta spożywcza na cele dobroczynne w Wielki Czwartek w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej w Krakowie.

z przyjemnością powitają znajomi lwowscy sympatycznej artystki jej rychły powrót do teatru Hellera.

Król szwedzki u Siemaszkowej.

Wanda Siemaszkowa, która od pewnego czasu bawi na kuracyi w Mentonie, miała zaszczyt być przedstawioną przed tygodniem królowi Oskarowi szwedzkiemu. Sędziwy monarcha odwiedził na Jasnym brzegu sanatorium, w którym mieszka nasza wielka artystka. Przedstawiono mu kilka wybitnych osobistości, a między niemi — jak się wyrażają nicejskie dzienniki — „panią Wandę de Siemaszko, znakomitą tragiczkę polską“. Król się zatrzymał, wyciągnął rękę do artystki i w serdecznych słowach zaczął dopytywać się o Polskę.

— A czy pani zna osobiście Sienkiewicza? Pani wie, że Szwecya uczciła waszego wielkiego poetę-idealistę nagrodą Nobla...

Rozmowa w dalszym ciągu potoczyła się tym tonem. Król słuchał z zajęciem szczegółów, których mu nasza artystka udzielała. Mówiono o literaturze, o sztuce, a monarcha przez dłuższy czas z zadowoleniem i z zajęciem prowadził dyskusję ze swą utalentowaną interlokutorką, poczem gorąco podziękował artystce i serdecznie ją pożegnał.

nej, nadzieją zdobycia za kilkadziesiąt groszy wiktuałów i smakołyków na święta, hojnie nadsyłanych na wentę przez szlachetnych kupców krakowskich.

Ostatnia wenta odbyła się w Wielki czwartek. Olbrzymia ujeżdżalnia zapełniła się po brzegi ludnością, która formalnie obłęgała stoliki z fantami — jak to zresztą widać najlepiej na załączonej obok fotografii, zdjętej podczas największego ruchu. Ożywiony gwarno wypełniał całą ujeżdżalnię,



Król szwedzki u Siemaszkowej: Znakomita tragiczka polskiej sceny, Wanda Siemaszkowa, którą król szwedzki Oskar odwiedził w Mentonie, gdzie artystka leczy się po zapaleniu płuc.

co chwilą wrywał się z tłumu jakiś radosny o krzyk, niehybny znak, że ktoś wygrał ładny fant, to znów przeciągłe „eh“ — kiedy los się komu nie uśmiechnął. O ruchu jaki tam panował, świadczy najlepiej fakt, że w przeciągu dwóch godzin wszystkie fanty znikły już ze stołów, tylko nadobne Krakowianki, sprzedające losy, zajęte były jeszcze liczeniem dochodu, przeznaczonego na zakład dla opuszczonych sierót p. Żurowskiej na Zwierzyńcu.

Kraków na Emausie.

Takiego kwietnia jeszcześmy nie mieli. Od dwóch tygodni upały lipcowe, niebo bez przerwy bezchmurne, deszczu ani razu, słowem — lato w całej pełni. Toteż dużo uroku dodawała pogoda tak niezwykle o tej porze piękna tegorocznym kościelnym obchodom Wielkotygodniowym. A Krakowianie obawiali się tylko, czy czas taki wytrwa aż do końca świąt. W podwawelskim grodzie bowiem są powody podwójne, dla których wzdycha się do pogody na Wielkanoc. Oprócz wędrowki od domu do domu na święcone, czekają Krako-



Straszny wybuch Wezuwiusza: Widok Wezuwiusza w chwili wzmożonej działalności wulkanu.